Cena 3 zł

KURIER SPORTOWY

ROK I | Bydgoszcz, dnia 24 — 30 września 1945 r. | NR 10

Eliminacje bokserów pomorskich w Bydgoszczy

Jędrzejowska i Hebda mistrzami Polski w tenisie

Anglia — Irlandia 1:0 w piłce nożnej — Rewia kolarzy na torze „Cracovii" — „Ruch" i „Wisła" na starcie w Łodzi — Wielkie igrzyska sportowe kolejarzy w Warszawie — Przedstawiamy listę 40-tu najlepszych polskich piłkarzy

WARSZAWA, 23. 9. (Polpress).

Staraniem Zarządu Głównego Zw. Zawod. Pracowników Kolejowych RP. przy czynnym udziale Ministerstwa Komunikacji i poszczególnych DOKP odbyły się w stolicy w dniach 22 i 23 bm. I. ogólnopolskie kolejowe zawody sportowe. Zawody zgromadziły na starcie około 200 zawodniczek i zawodników z 7 dyrekcji kolejowych. W lekko-atletyce na starcie zobaczyliśmy Duneckiego, Hofmana, Mikruta oraz poza konkursem Gieruttę i Staniszewskiego.

Poszczególne wyniki są następujące:

PANIE:

60 m: Wiśniewska (Gdańska dyrekcja) 8.6 przed Budzbanową 9.0 i Matusiakówną 9.1;

rzut kulą: 1) Sinoradzka (Gd) 9.40, 2) Wiśniewska (Gd) 9.23, 3) Dobrzańska (W-a) 9.12;

rzut dyskiem: 1) Dobrzańska (W-wa) 32.70, 2) Sinoradzka (Gd) 28.14, 3) Wiśniewska (Gd) 25.02;

skok wzwyż: Wiśniewska (Gd) 1.38 przed Kabacianką (Poznań) i Czerwińską (Pozn.) po 1.28.

PANOWIE:

100 m: Dunecki (Gd) 12.2, Płaczek (Gd) 12.4, Szymański (Pozn.) 12.4;

400 m: Szarowski (Gd) 54.4, Dunecki (Gd) 55.4, Daberte (W-wa) 56.3;

800 m: Badura (Pozn.) 2.07.8, Kinderman (Gd) 2.13.5, Nowicki (Pozn.) 2.15.3. Poza konkursem Staniszewski 2.01.1.

3.000 m: Piotrowski (Pozn.) 10.53, Szulc (Łódź) 11.16.8, Dołecki (W-wa).

sztafeta olimpijska: 1) Gdańsk 3.50.2, 2) Poznań 3.52.5;

rzut kulą: Grzelski (Pozn.) 13.05, Białowąs (Olsztyn) 11.76, Mank (W-wa) 11.51;

dysk: Grzelski (Pozn.) 39.76, Hofman (Pozn) 34.90, Mank (W-wa) 33.95;

skok w dal: Sporakowski (Pozn) 6.13, Płaczek (Gd) 6.04, Szymański (Pozn) 5.95;

skok wzwyż: Hofman 1.73, Sporakowski 1.63, Sikorski (Pozn) 1.58. Poza konkursem Gierutto skoczył 1.73 m;

rzut oszczepem: Mikrut (Gd) 50.77, Górecki (Gd) 42.73, Mank (W-wa) 42.59;

gry sportowe: w finale koszykówki panów Poznań pokonał Kraków 24:20. Dalsze miejsca zajęły reprezentacje: 3) Łódź, 4) Warszawa, 5) Lublin. W finale siatkówki pań drużyna okręgu gdańskiego zwyciężyła zespół dyrekcji poznańskiej 2:1. Trzecie miejsce zajął Lublin.

Kolarstwo: w biegu olimpijskim z dwoma startami zwyciężył zespół Poznania w składzie Kluj, Koperski, Frączkowski i Wydarkiewicz przed Warszawą (Wójcik, Osmański, Mysłak i Sitko), **w biegu australijskim:** 1) Kluj (Poznań) przed Wójcikiem (W-wa), **w biegu na 50 okrąż toru z 5 finiszami:** 1) Wójcik (W-wa) 23 punkty przed Klujem 18 pkt i Frączkiewiczem 16 pkt, obaj z Poznania;

tenis stołowy: Warszawa — Poznań 5:0, Łódź — Gdańsk 5:3, Warszawa — Łódź 4:1, Gdańsk — Poznań 5:0. Zwycięstwo zespołowo odniosła drużyna Warszawy. W klasyfikacji indywidualnej: 1) Gaj (W-wa) przed Pęckowskim i Krygierem (Łódź);

piłka nożna: Gdańsk — Warszawa 6:2 (0:2), Poznań — Olsztyn 4:1 (grę przerwano po 45 min. z powodu zapadającego zmroku). W finale Poznań, reprezentowany przez KKS zwyciężył łatwo drużynę Gdańska 8:1 (5:0). Drużyna gdańska składała się z graczy KKS Pomorzanin (Toruń) i KKS Brda (Bydgoszcz). Bramki dla zwycięskich poznaniaków zdobyli: Białas (3), Anioła (3), Preja i Tarka (po 1). Honorową bramkę dla pokonanych uzyskał Ziółkowski. Z drużyny poznańskiej wyróżnił się doskonały bramkarz Skromny. Sędziował dobrze ob. Aleksandrowicz.

W ogólnej punktacji zwycięstwo odniósł zespół DOKP Poznań 181 pkt, przed Gdańskiem 150 pkt, Warszawą 125 pkt, Łodzią 26, Krakowem 16, Olsztynem 15 i Lublinem 14 punktów.

Na zawodach obecny był wiceminister Komunikacji inż. Olewiński. Organizacja zawodów, która w pierwszym dniu niedomagała, była w 2.000 widzów.

Przed wielką rewią lekkoatletów w Łodzi

ŁÓDŹ. Za tydzień w dniach 29 i 30 bm. odbędą się w Łodzi pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w lekkoatletyce w konkurencjach męskich i żeńskich. Do chwili obecnej nadeszły zgłoszenia okręgów: łódzkiego, krakowskiego, pomorskiego, śląskiego, gdańskiego, białostockiego i poznańskiego. Oczekuje się zgłoszeń Warszawy i innych okręgów. Z każdego okręgu staną do walki po 2 zawodników i 2 zawodniczki w każdej konkurecji. Ograniczenie to wywołało w kołach sportowych poważne głosy krytyki. Organizator imprezy łódzki OZLA tłumaczy się jednak trudną sytuacją zakwaterowania większej ilości zawodników. Z znanych zawodników i zawodniczek ujrzymy na boisku między innymi: Wajsównę, Kwaśniewską, Flakowiczównę, Cejzikową, Kałużową, Morończyka, Duneckiego, Mikruta i Półtoraka. Gierutto, po powrocie z obozu, jest jeszcze niezdecydowany. Protektorat nad imprezą objęli: prez. miasta Łodzi ob. Mijal, wiceprez. ob. Zduniak, wojewoda ob. Dąb-Kocioł oraz płk. Moczar.

W dniu 29 września w przededniu mistrzostw, odbędzie się zebranie organizacyjne PolsK. Zw. Lekkoatletycznego. W skład komitetu organiz. wchodzą major Bilecki jako przewodniczący, ob. Wardziński jako sekretarz (z Łodzi), Chiger (Kraków) oraz ob. Kowalski (Warszawa) jako członkowie. (Kr.)



Jedenastka piłkarzy KS „Groble" jest rewelacją w mistrzostwach krakowskiego OZPN.



Jeden z najlepszych polskich średniodystansowców Staniszewski, po przerwie spowodowanej wojną, dochodzi znowu do formy.

Pomorzanin — Grom 6:10

GDYNIA, 23. 9.

W Gdyni w wypełnionej sali „Domu Kolejarza" odbył się mecz bokserski pomiędzy kolejowymi klubami „Pomorzanin" z Torunia i miejscowym „Gromem". Wyniki walk: waga musza Sowiński (Grom) zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Orłowskiego. W spotkaniu towarzyskim przeważał przez całą pierwszą rundę zdecydowanie tak, że sekundant Orłowskiego poddał. W koguciej Grabowski Pom.) przegrał nieznacznie na punkty z Iwańskim I. Wynik ten krzywdzi torunianina, który serią ciosów poniżej pasa stracił na sile. Iwański okazał się twardym i dobrym zawodnikiem. W piórkowej Krzemiński (Pom.) przegrał na punkty z Czopińskim, lecz i w tej walce widocznego zwycięstwa nie było. Zaciętość w wadze lekkiej, w walce wygranej na punkty przez Igielskiego (Pom.) z Rogalewskim też wyraźnej wygranej nie dała. W półśredniej Skulski (Pom.) po krótkiej walce uderzony wyraźnie nieprzepisowo w plecy przez Iwańskiego II, niesportowo zeszedł z ringu. W średniej Hoffmann (Grom) już w pierwszej rundzie okazał się za słabym przeciwnikiem dla Weznera, a w drugiej rundzie został wyliczony i przegrał przez k. o. W półciężkiej Lick (Grom) dostał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. W ciężkiej Leśniak (Pom.) wygrał zdecydowanie na punkty z dobrze zapowiadającym się Stopą. Leśniak zadziwił szybkością i dobrą pracą nóg. Sędziował w ringu kpt. Gąsiorowski. Na punkty sędziowali Hełczyński z Gdyni i Pełczyński z Bydgoszczy.

„Ruch" zremisował w Łodzi z ZZK 1:1 (0:1)

ŁÓDŹ, 23. 9. (tel. wł.). Około 7000 widzów, którzy przybyli w czwartek na stadion ŁKS opuszczało zawody bez specjalnego zadowolenia. Obecny zespół hajduckiego „Ruchu" różni się znacznie od przedwojennego zespołu ligowego. Pod względem technicznym i taktycznym młodzi gracze „Ruchu", aczkolwiek ambitni, nie dorównują jeszcze swym przedwojennym poprzednikom. Kolejarze łódzcy byli w pierwszej połowie gry zespołem lepszym, i prowadzili nawet 1 : 0 ze strzału karnego egzekwowanego przez Lewandowskiego. Po zmianie pól Ślązacy rozegrali się, lecz pod koniec inicjatywę przejęli znowu gospodarze. Atak ZZK nie wykorzystał licznych, dogodnych sytuacji podbramkowych. Jedyną bramkę dla gości strzelił Cyngler. Sędziował dobrze ob. Baczyński.

DWUKROTNY WYSTĘP PIŁKARZY „WISŁY" W ŁODZI

ŁÓDŹ, 23. 9. (tel. wł.)

Kilka razy odkładany przyjazd krakowskiej „Wisły" do Łodzi doszedł wreszcie do skutku. Krakowianie rozegrali w sobotę na stadionie ŁKS mecz piłkarski z ZZK, uzyskując wynik remisowy 2:2 (1:1). W porównaniu z „Ruchem", który łodzianie oglądali w spotkaniu z tym samym zespołem kolejarzy w czwartek, krakowianie zaprezentowali się publiczności łódzkiej co najmniej o klasę lepiej. Mecz sobotni można zaliczyć do najładniejszych spotkań, jakie oglądano w Łodzi w bieżącym sezonie. Obie drużyny pokazały grę o wysokim poziomie technicznym. Wynik remisowy 2:2 jest raczej szczęśliwy dla zespołu ZZK. Bramki dla „Wisły" zdobyli: Wandas i Giergiel, dla kolejarzy obie Lewandowski. Sędziował ob. Przygoński. Publiczności 6.000.

„WISŁA" — MKS 9:2 (7:1)

Drugi występ piłkarzy grodu podwawelskiego w Łodzi zakończył się zwycięstwem gości nad drużyną Milicyjnego KS w stosunku 9:2 (7:1). Po przerwie „Wiślanie" wystąpili w osłabionym składzie, chcąc gospodarzom umożliwić nawiązanie bardziej równorzędnej walki. Bramkami dla „Wisły" podzielili się: Gracz, Kohut, Giergiel i Trap, dla milicjantów: Chochelski i Jankowski. Sędziował ob. Sperling. Widzów 5.000. (Kr.)

PIŁKARZE ŁÓDZCY WALCZĄ O PUCHAR

ŁÓDŹ, 23. 9. (tel. wł.)

W spotkaniu o puchar wicewojewody Szudzińskiego, TUR pokonał piotrkowską Concordię 2:1 (1:1). Bramki dla TUR-u uzyskali: Trojanowski, dla Concordii Kupczyński. (Kr.)

*

ŁÓDŹ, 23. 9. W meczach o nieoficjalne mistrzostwa Łodzi w piłce nożnej o puchar wicewojewody Szudzińskiego ŁKS wygrał z pabianickim Tow. Cyklistów 4:2 (2:1).

W drugim meczu ZZK wygrał z TUR-em 4:1 ([illegible]).

Przed walną batalią pomorskiego pięściarstwa

Promień (Bydgoszcz) — Kolejowy KS (Inowrocław) 10:8

BYDGOSZCZ, 23. 9. Mecz bokserski pomiędzy KS Promień przy ZWM (Bydgoszcz) i Kolejowym KS (Inowrocław) otworzył nieoficjalnie sezon bokserski na Pomorzu. Był on niejako sprawdzianem postępów, jakie boks czyni w okręgu pomorskim, i pozwolił komisarzowi sportowemu Pom. O. Z. B. ob. Ludwikowi Krupie ustalić listę bokserów Pomorza, którzy 30 bm. spotkają się w zawodach eliminacyjnych przed meczem międzyokręgowym Warszawa—Pomorze (14 października w Bydgoszczy).

Zawody otworzył nowowybrany kierownik sekcji pięściarskiej KS Promień przy ZWM ob. Henryk Nowakowski, który wręczył zawodnikom bydgoskim Borowiczowi i Rinkemu upominki za 250 i 100 walkę bokserską. Wśród licznie zebranych widzów obecni byli ob. starosta Michalski, kpt. Barankiewicz z ramienia PKW i kpt. Masłowski jako przedstawiciel DOW.

Niedzielna impreza była niewątpliwie dobrą propagandą sportu bokserskiego. Egzamin ogólny wypadł pomyślnie. Zespół niebieskich koszulek poczynił już widoczne postępy i zaczyna nabierać poważniejszego całokształtu. Inowrocławianie przywieźli dobry i ambitnie walczący narybek, choć techniczne braki często decydowały o wyniku na korzyść gospodarzy.

Podajemy krótki przebieg walk:

W muszej Szulc (Inowrocław) zdobył punkty walkowerem spowodu kontuzji Jóźwiaka, odniesionej w Łodzi w spotkaniu z Będkowskim.

W koguciej rutynowany Borowicz łatwo dał sobie radę z młodziutkim Antonowiczem. Bydgoszczanin był opanowany technicznie i już w drugiej rundzie celnym prawym sierpem na szczękę wywalczył sobie bezsporne zwycięstwo.

W piórkowej Zalewski (B) znalazł w Puszczykowskim przeciwnika twardego, o dużych możliwościach. Walka naogół wyrównana, dała gospodarzowi — mimo widocznych braków kondycyjnych — zwycięstwo punktowe.

W drugiej parze Różnowski i Mrozowski II (Inowrocław) stoczyli walkę chaotyczną. Inicjatywa gościa znalazła odpowiednik w lepszym opanowaniu technicznym Bydgoszczanina. Ogłoszony wynik remisowy był dla obydwóch, surowych jeszcze zawodników słuszny, wywołał jednak formalną burzę... wśród kierownictwa ekspedycji inowrocławskiej. Kierownicy drużyny kolejowej, ulegając swoim bardzo licznie przybyłym kibicom, zagrozili wycofaniem zawodników z dalszych rozgrywek(?!). Dzięki opanowaniu sytuacji przez komisarza Pom. OZB awantura została zażegnana, a zgłoszony protest, jako bezprzedmiotowy, oddalony.

Najładniejszą walką dnia było spotkanie w wadze lekkiej Rinke — Mrozowski I. Bydgoszczanin, po powrocie z Mauthausen, nabiera powoli kondycji i powraca do szeregów naszej elity pięściarskiej. Znany dziennikarz sportowy K. Gryżewski trafnie zauważył po meczu Rinkego z dobrze zapowiadającym się Mazurem w Łodzi: „Znać po Rinkem dobrą szkołę; jego repertuar ciosów przypomina najlepsze wzory". Tak jak w Łodzi „Kazetowiec" pokazał ładne kontry, uniki ciałem i bogaty repertuar ciosów. Pierwsza runda wyrównana, w drugiej ambitny Kujawiak dochodzi do głosu i lokuje kilka celnych ciosów na szczęce Bydgoszczanina. Trzecia runda — to wspaniały zryw Rinkego. Nadrabia stracone punkty i pokazuje klasę, godną najlepszych wzorów przedwojennych. Orzeczenie remisowe nieznacznie krzywdzi Rinkego. Bokser z Inowrocławia okazał się talentem, o którym — przy dalszej pracy — napewno słyszeć będą polskie ringi pięściarskie

Wpółśredniej Pietrasik (Bydg.) spotkał się z Stawowskim. Już w 2-ej rundzie Pietrasik celnym lewym sierpem na szczękę rozstrzygnął spotkanie.

Walka Chodorowskiego (Inowrocław) z Kowalkowskim była pokazówką, jak boksować nie należy. Punkty przyznano Chodorowskiemu za atak. Występ tych prymitywnych bokserów był oczywiście przedwczesny. Obydwaj pokazali prawdziwie polski... animusz do walki, serce bokserskie i — kolosalne braki techniczne.

Walkę Nowaka (Inowrocław) z Szymankiewiczem, który — wróciwszy z obozu z Mauthausen— po raz pierwszy stanął na ringu, rozstrzygnął sędzia ringowy ob. Kugacz. Uważając, że Bydgoszczanin uderzył przeciwnika głową poniżej pasa, sędzia ringowy zbyt pohopnie ogłosił jego dyskwalikację. Walka zapowiadała się ciekawie, obydwaj zawodnicy mieli napewno dużo do powiedzenia.

W półciężkiej Kuligowski (Bydgoszcz) znokautował Flinika, który nie wiele umie. Z początku obydwaj przeciwnicy badają się, a w drugiej „gospodarz" przechodzi do zdecydowanego ataku na półdystans i celnym ciosem w żołądek rzuca Flinika na deski.

Ogólny wynik meczu 10:8 dla Bydgoszczy. Sędziował na punkty mgr. Werwiński z Poznania.

Widzów około 1500 osób.

Komisarz Pom. OZB Krupa: Bydgoszczanie byli drużyną technicznie lepszą i wygrali zasłużenie. Kolejarze przywieźli dobry narybek, z którego będzie jeszcze pociecha. U dobrze zaawansowanych zawodników bydgoskich stwierdziłem brak kondycji, której nie nadrobi najlepsza nawet rutyna.

Sędzia mgr. Werwiński: Werdykt sędziowski jest rzeczą indywidualną. Inowrocławianie mają dobry narybek, ustępują jednak rutyniarzom bydgoskim (Zalewski, Rinke, Borowicz) pod względem techniki. Uważam, że w boksie nie chodzi o pokazanie rąbaniny, ale o technikę i indywidualną inicjatywę zawodnika. Moim zdaniem, nokaut nie powinien być celem walki, a tylko przypadkowym jej rozstrzygnięciem.

Zawody eliminacyjne przed meczem między okręgowym Warszawa—Bydgoszcz odbędą się w Bydgoszczy 30 bm. i zapowiadają się jako pierwsza w wielkim stylu rewia pomorskiego boksu. Komisarz Pom. OZB ob. Krupa wyznaczył do eliminacji następujących zawodników: Sowiński, Iwański Maksymilian i Bolesław, Szopiński, Węgrowski (Gdynia), Grabowski, Wezner, Leśniak, Igielski (Toruń), Pietras, Sierocki (Gdańsk), Skierka, Bies, Haremza, Wiśniewski (Tczew), Leczkowski I i II, Dołecki, Łapiński (Grudziądz), Szulc, Mrozowski I, Nowak (Inowrocław), Borowicz, Zalewski, Rinke, Pietrasik, Szymankiewicz i Kuligowski (Bydgoszcz).

Eliminacje odbędą się ze względu na olbrzymie zainteresowanie publiczności sportowej we wielkich halach warsztatowych PKP. Spodziewane są specjalne pociągi popularne z całego Pomorza.

JÓZEF KRUSZONA

BKS (Bydg.) — PKS (Katowice) 3:1 (0:0)

BYDGOSZCZ, 23. 9. Spotkanie towarzyskie, utrzymane na niezłym poziomie technicznym. Jako całość byli Bydgoszczanie lepszym zespołem i zasłużenie wygrali 3:1 (0:0). Bramki dla miejscowych zdobyli Michalski, Pigłowski i Palucha. W drużynie śląskiej wyróżnili się Barów w bramce i obydwaj łącznicy. Szydło (18-letni napastnik) i Kucia. Sędziował ob. Dołecki.

POMORZANIN — BRDA 2:0 (0:0)

BYDGOSZCZ, 23. 9. Zawody towarzyskie przed oficjalnym otwarciem rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej A-klasy Obydwie drużyny wystąpiły w składach rezerwowych. Poziom raczej treningowy . Wynik końcowy 2:0 (0:0) dla Pomorzanina. Bramki strzelili Szyndler i Kalinowski. Sędziował jako kandydat ob. Cukrowski. W przedmeczu juniorzy Pomorzanina pokonali Brdę 2:1 (2:0). Obydwie bramki dla zwycięzców zdobył Nowak. Sędziował ob. Zmura.

Pech łódzkich tenisistów

ŁÓDŹ, 23. 9. (tel. wł.)

Dziwny pech prześladuje tenisistów łódzkich. Po długim okresie przerwy, postanowiono rozegrać mecz tenisowy Kraków — Łódź. Zdawało się, że tym razem nic nie stanie na przeszkodzie w rozegraniu tego ciekawego spotkania. Gospodarze zdobyli tak trudne w tej chwili piłki, rozreklamowali imprezę, i przygotowali reprezentacyjne korty w parku Poniatowskiego. Krakowscy goście przybyli do Łodzi po uciążliwej podróży, już w sobotę. Tymczasem wieczorem przyjechał autem kapitan związkowy Polsk. Zw. Lawn Tenis. ob. Dziuba i.... *zabrał* dwóch najlepszych tenisistów: *Hebdę i Skoneckiego* do Katowic, *kładąc imprezę łódzką na obie łopatki.* W Katowicach bowiem miał się odbyć mecz tenisowy Śląsk — Praga czeska. Nie dosyć na tym. Czesi odwołali swój przyjazd, a ob. Dziuba uratował, kosztem Łodzi, imprezę katowicką, przywożąc na Śląsk Hebdę i Skoneckiego. W nieobecności najlepszych rakiet mecz stracił całkowicie na wartości i ograniczył się do rozegrania trzech spotkań.

W singlach Olejniszyn (Kr) pokonał łatwo Adamczyka (Ł) w dwóch setach 6:2, 6:1, Pajchlowa (Ł) zwyciężyła Potuczkową (Kr) 6:2, 6:1, w grze mieszanej para krakowska Potuczkowa, Olejniszyn odniosła zwycięstwo nad łodzianami Pajchlową i Adamczykiem 6:1, 6:3.

Pierwszy start krakowskich kolarzy

KRAKÓW, 23. 9. (tel. wł.)

Na torze KS „Cracovia" odbyły się z okazji otwarcia toru zawody kolarskie z udziałem zawodników Warszawy i Krakowa. Z warszawiaków widzieliśmy na starcie: Wiśniewskiego, Napierałę, Michalaka, Starzyńskiego, Popończyka i Kapiaka.

Poszczególne spotkania przedstawiają się następująco:

wyścig lotności: po czterech przedbiegach, w których najlepszy czas uzyskał Dąbrowiecki (Legia Kraków) 13.3, w finale Starzyński (W-wa) pobił o ćwieć koła krakowianina w czasie 14 sek,

bieg australijski 15 okrąż. toru z 6 finiszami 1) Kapiak, 2) Starzyński,

mecz Warszawa — Kraków wygrała drużyna gości w składzie: Napierała, Starzyński, Michalak i Popończyk w czasie 6.32.2 min,

bieg parami, amerykański na 30 okrąż. z 2 finiszami: 1) Wiśniewski, Dąbrowiecki 19.7 przed parą Napierała, Michalak.

GKS — Tur 2:0 (0:0)

GRUDZIĄDZ, 23. 9. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie grudziądzkich rywali GKS — TUR zakończyło się pewnym i zasłużonym zwycięstwem GKS-u 2:0 (0:0). Gra miała przebieg interesujący. Przeważała drużyna GKS-u tak pod względem technicznym jak i taktycznym. Obie bramki padły w drugiej połowie: w 29 min. ze strzału Majewskiego i w 38 min. ze strzału Królikowskiego.

W drużynie GKS-u wyróżnili się Kulczyński i Urbański, z TUR-u prawy obrońca. Sędziował ob. Cichaczewski.

W przedmeczu nowo utworzony klub Milicji pokonał słabo grające rezerwy GKS'u 3:1.

W drugim przedmeczu juniorzy TUR'u zwyciężyli młodzików GKS 3:1.

W drużynach grudziądzkich zauważyliśmy dobrze zapowiadający się narybek oraz kilku naprawdę utalentowanych piłkarzy. Pominięcie więc Grudziądza w reprezentacji na mecz Pomorze—Poznań krzywdzi tamtejsze piłkarstwo bardzo dotkliwie. (H)

MISTRZOSTWA POZNAŃSKICH PIŁKARZY

POZNAŃ, 23. 9. (tel. wł.)

DĄB — POLONIA (Poznań) 4:4 (3:2)

W półfinałach rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo poznańskiej klasy A na boisku Areny drużyna Dębu zremisowała z ambitnym zespołem „Polonii". Obie drużyny grały zbyt ostro, szczególnie w pierwszej połowie. Wynik końcowy odpowiada naogół przebiegowi gry. Technicznie przeważała jedenastka „Dębu", której atak okazał się w licznych sytuacjach podbramkowych niezdecydowany strzałowo. Zawody prowadził sprawnie ob. Bukowiecki. Widzów około 4.000.

„WARTA" — „LEGIA" 5:1 (3:0)

Drużyna „Warty" wystąpiła do tego spotkania bez Grońskiego i Kaźmierczaka. „Warta" miała cały czas przewagę nad „Legią", która mimo odniesionej porażki wykazuje pewną poprawę w formie. Serię bramek rozpoczął w 19 min. Gendera. Następne bramki zwycięzcy uzyskali ze strzałów: Weisa w 22 min. (11-ka), w 33 min. ponownie przez Genderę, najlepszego gracza na boisku. Po zmianie stron dalsze bramki uzyskali Smólski główką i Nowicki. „Legia" uzyskała honorowy punkt w ostatnich minutach meczu. Mecz prowadził dobrze ob. Tomczak.

KKS (Leszno) — HCP (Poznań) 3:1 (2:1)

Kolejarze z Leszna zaprezentowali się bardzo dobrze. Drużyna ta zgotuje jeszcze niejedną niespodziankę. W drużynie „Cegielskiego" zawiódł atak, a zwłaszcza środkowy napastnik Konopa, który zaprzepaścił kilka „murowanych" pozycji. Łupem bramkowym dla kolejarzy podzieliła się wewnętrzna trójka napadu. Bramkę dla poznaniaków uzyskał Narożny.

PRÓBA SIŁ W KRAKOWIE

KRAKÓW, 23. 9. (tel. wł.)

Zespoły lekkoatletek Legii i Harcersk. KS rozegrały mecz, który przyniósł zwycięstwo drużynie robotniczej w stosunku 119:85. Na zawodach powyższych uzyskano następujące, ciekawsze wyniki: Mitan wygrała skok wdal 4.67 i wzwyż 1.31, Stachowicz Helena rzuciła oszczepem 34.02. W biegu na 800 m Krzysik uzyskała czas 2.35.9, a sztafetę 4×100 m wygrała „Legia" 56.6.

GROBLE I GARBARNIA NADAL BEZ STRATY PUNKTU

KRAKÓW, 23. 9. (tel. wł.)

W mistrzostwach krakowskich piłkarzy leaderzy 2 grupy: Groble i Garbarnia uzyskały dalsze punkty: KS „Groble" wygrał wysoko z drużyną „Prądniczanki" 8:0 i prowadzi nadal w tabeli drugiej grupy stosunkiem bramek 42:1 przed Garbarnią, która pokonała zespół TUR z Podgórza 9:0. Garbarnia posiada na swym koncie bramkowym wynik 49:0.

W niedzielę, 30 bm. liczni miłośnicy obu drużyn znajdą rozwiązanie na pytanie: Kto lepszy? Znany tygodnik sportowy „Start", jak i szereg pism krakowskich ufundowało nagrody w konkursie na odgadnięcie wyniku tego ciekawego spotkania.

PIŁKA NOŻNA W TORUNIU

TORUŃ, 23. 9. (tel. wł.)

W towarzyskim meczu piłkarskim Milic. KS pokonał zespół Pocztow. KE 2:1 (1:0). Milicjanci silnie przeważali przez cały przebieg meczu, lecz atak nie umiał wykorzystać nadarzających się okazji podbramkowych. (CM.)



Borowicz — bokser bydgoskiego ZWM rozegrał 250-ty mecz bokserski.

JOHNY KING ZNOKAUTOWANY

LONDYN, 23. 9. Mistrz Wielkiej Brytanii w wadze koguciej Johny King został znokautowany w trzeciej rundzie przez mistrza Australii Eddie Millera w dziesięciorundowym spotkaniu. Była to ostatnia walka Kinga, który wycofuje się z boksu.

MISTRZOSTWA PING-PONGOWE W SOPOCIE

MKS „Sopot" organizuje 29 i 30 bm. mistrzostwa w ping-pongu dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych, ubiegających się o mistrzowski tytuł klubu.

Zawody odbędą się w lokalu własnym: Sopot, ul. Anny Jagiellonki (pawilon tennisowy).

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat w godz. od 14—21 do dnia 25. 9. 1945.

KKS „PIAST" Kruszwica — POCZTOWY KS TORUŃ

W Toruniu rozegrano rewanżowy mecz w piłce nożnej pomiędzy kruszwickim klubem „Piast" a Pocztowym KS z Torunia z wynikiem 7:1 (2:0) dla Piasta. Gra była żywa i toczyła się przewaga gości. Obrona pocztowców uratowała drużynę od większej porażki. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Barałkiewicz (2), Siudzichowski (2), Michalak, Rogoziński, Pałka po jednej.

W przedmeczu juniorzy „Piasta" pokonali juniorów Poczty w stos. 1:0 (0:0).

POLONIA I SYRENA KANDYDATAMI DO TYTUŁU MISTRZA WARSZAWY

WARSZAWA, 23. 9. Finałowe mecze piłkarskie o tytuł mistrza Warszawy przyniosły następujące wyniki:

Polonia — Legia 2:0 (1:0) — zasłużone i rzetelnie wypracowane zwycięstwo Polonii, przechodzącej ostatnio wyraźny spadek formy. Gra ostra, lecz nie brutalna. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Jaźnicki i Stankusz. Sędziował dobrze ob. Romanowski.

Syrena — Grochów 4:0 (2:0) — sensacyjne zwycięstwo drużyny Syreny. „Jedenastka" Grochowa była cieniem dawnej drużyny. Pokonani wystąpili w dodatku bez swych trzech najlepszych graczy, co wpłynęło oczywiście na skuteczność gry. Bramki strzelili Ślusarczyk II — 2, Bednarek i jedna samobójcza.

*

Na czele mistrzostw piłkarskich Warszawy znajduje się po drugiej rundzie gier Syrena — 4 pkt, stosunek bramek 7:0. Na drugim miejscu kroczy Polonia również 4 pkt, ale gorszy stosunek bramek 5:1. W najbliższą niedzielę pierwszeństwo rozstrzygnie bezpośrednie spotkanie drużyn prowadzących Polonii i Syreny.

WIOŚLARSTWO DLA MAS

Bydgoski Klub Sportowy — Sekcja Wioślarska, chcąc umożliwić chętnym nauczenie się sztuki wiosłowania i chcąc spopularyzować szlachetny ten sport wśród najszerszych warstw, organizuje od dnia 20 bm. przez okres dwóch miesięcy bezpłatny kurs wiosłowania dla niestowarzyszonych powyżej lat 16-tu. Nauka odbywa się w krytym basenie, a potem, o ile warunki atmosferyczne pozwolą, na łodziach wioślarskich na Brdzie. Kurs spoczywa w rękach wioślarzy-fachowców jak: Brzezińskiego, Cegielskiego, Ormanowskiego, Tomczaka i innych. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie na przystani wioślarskiej w Bydgoszczy przy ul. Floriana 6 (w niedzielę od godz. 9-tej do 11-tej). Młodzieży wszystkich warstw — korzystajcie z okazji i zgłaszajcie się licznie.

— **Bydgoski Klub Bokserski przy ZWM** zmienił nazwę na KS „Promień" Związek Walki Młodych Bydgoszcz. Na ostatnim treningu dotychczasowy kierownik i organizator sekcji bokserskiej ob. Krupa zdał kierownictwo sekcji w ręce znanego działacza bokserskiego z terenu Warszawy (PAST) ob. Nowakowskiego. Korespondencję kierować na adres: Henryk Nowakowski, Bydgoszcz, ul. Kanałowa 2, tel. 22-55.

Wielka parada młodzieży robotniczej

Ogólnokrajowy Zlot Młodzieży OM TUR

KATOWICE, 23. 9. W ramach ogólnokrajowego zlotu młodzieży OM TUR odbyły się zawody sportowe, przy licznym udziale zawodników z całej Polski. Rozegrano spotkania w różnych konkurencjach sportowych. Na wstępie odbył się mecz piłki ręcznej między Reprezentacją Robotniczą Polski a KS Pogonią z Katowic. Mecz zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 13:5 (6:3).

Pogoń, wielokrotny mistrz Polski, zadokumentowała, że znajduje się jeszcze w dobrej formie. Reprezentacja robotnicza czyniła wrażenie zespołu niezgranego i nie dotrenowanego. Gra była prowadzona w słabym tempie i miała przebieg mało ciekawy, przewaga Pogoni była widoczna.

W piłce nożnej Reprezentacja Robotnicza Polski spotkała się z KS „Ruch“ z Wielkich Hajduk. Mecz zakończył się zwycięstwem Ruchu w stosunku 2:0 (0:0). Gra stała na niskim poziomie, b. mistrz Polski niczym nie przypominał swojej przedwojennej formy. Drużyna robotnicza była oparta w zasadzie na zespole częstochowskiej „Skry“.

W lekko-atletyce rozegrano czwórmecz między reprezentacjami robotniczych okręgów Krakowa — Łodzi — Warszawy — Śląska. Była to najciekawsza impreza dnia i przyniosła szereg dobrych wyników. Miłą niespodzianką był rekord Cejzikowej w rzucie kulą. Wynik 10 mtr 18 cm należy do najlepszych po wojnie. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Konkurencje kobiece: 60 mtr: 1) Zadka 9 sek, 2) Domańska (W) 9,1, 3) Knapik (Śl) 9,3.

Kula — 1) Cejzikowa 10,18 cm, 2) Janicka (Ł) 8,87, 3) Stachowiczówna (K) 8,65.

Skok w dal — 1) Mitan (K) 4,30, 2) Koczówna (Śl) 3,75, 3) Janicka (Ł) 3,65.

Sztafeta 4×100 — 1) Kraków 56.4, 2) Warszawa 64.5, 3) Łódź, 4) Śląsk.

Konkurencje męskie: 100 mtr — 1) Piluch (W) 11,9 sek, 2) Tokarski (Ł) 12,4 sek.

400 mtr — 1) Piluch (W) 58 sek, 2) Zydroń (K) 61 sek, 3) Kwiarciany (Ł), 4) Łabiarz (Śl).

1.500 mtr — 1) Szusterowski (Ł) 4.54 sek, 2) Karmański (Śl) 5.29 sek, 3) Motyka (K) 5.31.6 sek.

Sztafeta olimpijska — 1) Łódź 3.52 sek, 2) Warszawa 3.54 sek, 3) Kraków 3.56 sek.

Skok wzwyż — 1) Mrówka (Ł) 155 cm, 2) Kaczmarczyk 145 cm, 3) Grudniok (Śl) 140 cm.

Kula — 1) Jabłoński (Ł) 12.12 m, 2) Słowik (K) 11.95 m, 3) Strzałkowski (W) 9.80 m, 4) Pacuła (Śl) 8.80 m.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Łódź — 40 pkt, Warszawa — 37 pkt, Kraków — 34 pkt, Śląsk — 18 punktów.

W ramach drugiego dnia ogólnopolskiego zlotu TUR w Katowicach odbyły się zawody sportowe. W zawodach tych wzięło udział około 140 turowców, którzy przybyli na zjazd ze wszystkich okręgów Polski. Największa ilość zawodników była z woj. łódzkiego (KS TUR Tomaszów). W biegu indywidualnym od Placu Wolności do Parku Kościuszki zwyciężyli: 1) Kwarciany — TUR Tomaszów, 2) Heder — TUR Brzeziny, 3) Szyszerowski — Tomaszów, 4) Osoba — TUR Brzeziny, 5) Koniarek — SKRA Warszawa. Zespołowo zwyciężył TUR Tomaszów. Śląsk pierwszy dostał 2-gie i 4-te miejsce.

Reprezentacja Pragi przyjeżdża do Krakowa

KRAKÓW, 23. 9. (kor. wł.). W dniach 6 i 7 października gościć będzie tutaj reprezentacja piłkarska stolicy Czechosłowacji, która przyjedzie w swoim najlepszym składzie. W pierwszym dniu odbędzie się spotkanie Praga —Kraków, nazajutrz Praga — Polska Południowa. Obydwa mecze odbędą się na wspólny rachunek PZPN-u i Krakowskiego OZPN-u. Sprowadzenie reprezentacji Pragi kosztować będzie 140 tys. zł.

Celem jak najlepszego przygotowania naszych graczy do tego doniosłego spotkania, zarząd PZPN-u postanowił na ostatnim posiedzeniu urządzić 5-dniowy obóz treningowy w Zakopanem w dniach od 1 do 5 października. Weźmie w nim udział 26 zawodników oraz kapitan sportowy płk. Reyman dr Sidorowicz (opieka lekarska), prof. Kisieliński (ref. wyszkolenia) i mgr. Jesionka (trener-instruktor). Zawodnicy, których na wyjazd wyznaczą płk. Reyman i dyr. Kuczalski, jako kapitan sportowy KOZPN-u, będą w Zakopanem skoszarowani w jednym z pensjonatów. W czasie trwania obozu rozegrany zostanie mecz sparringowy na boisku zakopiańskim. W piątek wieczorem, 5 października, nastąpi powrót całej ekipy do Krakowa. (este)

Lekkoatleci Pomorza na zjazd!

W niedzielę 7. 10. w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 32, w lokalu Izby Rzemieślniczej, odbędzie się walne zgromadzenie delegatów klubów lekkoatletycznych z Okręgu Pomorskiego. Wnioski należy składać pisemnie do dnia 30. 9. br. Początek zgromadzenia o godz. 9,30 rano.

Sejmik wioślarski w Bydgoszczy

Sejmik wioślarski odbędzie się dnia 30 bm. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 32, w Izbie Rzemieślniczej o godz. 9.30 rano.

Wnioski należy zgłaszać pisemnie do dnia 25 września br.

Porządek obrad przewiduje: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezydium Sejmiku: przewodniczącego, 2 ławników i sekretarza. 3. Sprawozdanie ogólne — z dotychczasowej działalności wioślarstwa. 4. Dyskusja nad sprawozdaniem. 5. Wybór: a) Zarządu PZTW: prezesa, 2 wiceprezesów, sekretarza, zastępcy, skarbnika, zastępcy, kapitana sport. i zastępcy, referenta prasowego i 7 członków zarządu; b) Komisji Rewizyjnej składającej się z 3 członków. 6. Wnioski zgłoszone przez kluby i komitet organizacyjny. 7. Dyskusja nad wnioskami. 8. Wolne głosy. 9. Zakończenie.

Pokoje dla delegatów zamawiać telefonicznie: Zarząd Pomorskiego Związku Towarzystw Wioślarskich Prezes dyr. Czajkowski — Bydgoszcz, ul. Ustronie 7.

DWA SUKCESY PIŁKARZY MILICJI

NAKŁO, 23. 9. (kor. wł.). Piłkarze milicji nakielskiej rozgromili na własnym boisku KS „Gwiazdę“ z Bydgoszczy 6:1. W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Meler i Pieczek. Sędziował dobrze ob. Sławik. W meczu wyjazdowym do Grudziądza Milicyjny KS z Nakła zwyciężył piłkarzy milicyjnych (Grudziądz) 3:1 (0:1). Bramki dla Nakła zdobyli: Ciesiński, Nowak i Balcerowiak. Sędziował ob. Cichaczewski.

Ze świata boksu

Wydział Spraw Sędziowskich PZB komunikuje:

Przedłużono legitymacje następującym sędziom: OWSS Łódź — ob. Klimczakowi Henrykowi; OWSS Pomorze — ob. Kugaczowi Bronisławowi i Hajecowi Janowi; OWSS Poznań — ob.Suszczyńskiemu Tadeuszowi, Kaliniakowi Antoniemu i Urbaniakowi Wincentemu.

Nie wszyscy sędziowie nadesłali dotąd swoje legitymacje sędziowskie celem przedłużenia. Wobec czego zwraca się uwagę, że sędziów nie posiadających przedłużonej legitymacji — nie wolno wyznaczać do sędziowania, nadto wymienieni nie mają prawa wolnego wstępu na zawody bokserskie. Za przestrzeganie powyższego zarządzenia są odpowiedzialni przewodniczący OWSS.

Zakazuje się sędziom sędziowania zawodów poza swoim okręgiem bez zgody WSS PZB. Wyjątek stanowić może tylko wypadek przewidziany w p. 9 Regulaminu Sportowego.

Regulamin Sportowy i Regulamin Spraw Sędziowskich nabyć można w sekretariacie PZB za poprzednim nadesłaniem opłaty w wysokości zł 20,—.

Wszelkie opłaty na rzecz Polskiego Związku Bokserskiego nale ży uskuteczniać na konto bankowe: PKO nr V—4258.

Zwraca się uwagę na p. 29 Regulaminu Sportowego, według którego bandaże zawodnik winien zakładać bezpośrednio przed nałożeniem rękawic i to wobec członka komisji sędziowskiej.

(-) Bielewicz Karol
przewodniczący

(-) Urbaniak Wincenty
sekretarz

KOMUNIKAT ZWM BYDGOSZCZ

Treningi zapaśników i dźwigaczy ciężarów odbywają się co wtorki i piątki od godz. 18-ej do 20-ej w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego. Tamże przyjmuje się zapisy nowych członków. Wkrótce mistrzostwa m. Bydgoszczy w zapasach i dźwiganiu ciężarów.

Druga runda rozgrywek piłkarskich

o wejście do ekstraklasy gdańskiego OZPN

GDAŃSK, (kor. wł.), 23. 9. Druga niedziela rozgrywek piłkarskich okręgu gdańskiego nie przyniosła żadnych niespodzianek. Widzieliśmy ładną grę drużyny „BOP"-u, chociaż grali już lepiej, ciężką walkę „Floty" z „Płomieniem", ładne zwycięstwo „Gedanii" nad WKS-em, zauważono wreszcie dużo dobrych graczy, na których uwagę zwrócić powinien kapitan związkowy.

Świetnie grający atak „BOP"-u z Baranem, Laczem, Hogendorfem, Gwoździńskim na czele, ofiarnie grający pomocnik Czyżewski, obrońca Lasota, prawy obrońca i bramkarz Piekuta z Milicji mogą stanowić równorzędnych przeciwników dla niejednego okręgu piłkarskiego Polski.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Gr. I: WKS „Flota" zwycięża na własnym boisku SKS „Płomień" 3:0. Wyróżnił się bramkarz marynarzy i center ataku.

Ostro grająca „Unia" z Tczewa bije na własnym boisku ZZK Gdańsk 4:1.

Gr. II: „BOP" wygrywa po bardzo ładnej grze z „Milicyjnym KS" 5:3. Drużyna „BOP"-u posiadając dobrych strzelców, uzyskuje przewagę, którą usiłują przejąć Milicjanci, strzelając w ostatnich 15 minutach 2 bramki. Bramki dla „BOP"-u strzelili: Lacz, Baran i Czyżewski, dla Milicji Skrowroski.

„Gedania" robi miłą niespodziankę i zwycięża WKS 16 dyw. 4:1. Wojskowi przechodzą obecnie spadek formy.

Gr. III: „Wejherowianka" po bardzo nieładnej grze z „Gryfem" (Wejherowo) schodzi przy stanie 2:1 dla „Gryfu" z boiska. Niesportowe zachowanie się dwóch drużyn wejherowskich zrobiło fatalne wrażenie na widzach, którzy domagali się przykładnego ukarania winnych.

KKS „Grom" Gdynia zwycięża słabo grających wojskowych „KBW" 5:0.

Gr. IV: Miejski KS „Syrena" z Elbląga wygrywa u siebie z tczewską „Wisłą" 3:0. W drugim spotkaniu gr. IV „Pelpliński KS" przegrywa na własnym boisku z ambitnie grającym „TUR"-em 6:1. Incydentami zaszłymi na meczu zajmie się Wydział Gier i Dyscypliny.

TABELKA MISTRZOSTW

po drugiej niedzieli rozgrywek przedstawia się następująco:

Grupa I.

	gier	punkt.	bramk.
1. „Flota"	2	4	6:1
2. „Unia"	2	2	5:4
3. „Płomień"	2	2	3:4
4. ZZK	2	0	2:7

Grupa II.

	gier	punkt.	bramk.
1. „BOP"	2	4	14:4
2. „Gedania"	2	2	7:6
3. „Milicyjny KS"	2	2	8:8
4. WKS 16 dyw.	2	0	2:13

Grupa III.

	gier	punkt.	bramk.
1. „Grom" Gdynia	2	4	15:0
2. „Wejherowianka"	2	2	4:5
3. „Gryf" Wejherowo	2	2	3:10
4. WKS „KBW"	2	0	2:9

Grupa IV.

	gier	punkt.	bramk.
1. „Syrena" Elbląg	2	4	6:0
2. „Wisła" Tczew	2	2	8:4
3. TUR Gdańsk	2	2	6:4
4. „Pelpliński KS"	2	0	2:14

— **Twórz** słynny obrońca polskiej ekstraklasy piłkarskiej powrócił do Poznania i zasilił szeregi poznańskiej Warty.

— **Cieślik Ludwik**, znany instruktor obozów letnich w Sierakowie, znajduje się obecnie na Pomorzu, pełniąc służbę wojskową.

— **Wasilewski Czesław**, popularny poznański sędzia piłki nożnej, który szczęśliwie przetrwał okupację, odbywa służbę wojskową na Pomorzu.

Piłkarze Pomorza na starcie

W nadchodzącą niedzielę, 30 bm. rozpoczną się w okręgu pomorskim rozgrywki piłkarskie celem wyłonienia drużyny mistrzowskiej i ustalenia t. zw. A-klasy. Rozgrywki odbędą się w czterech grupach. Terminarz już został ustalony. W niedzielę 30 bm. walczą:

I Grupa Bydgoska (Nakło) Gwiazda—Brda; MKS—PKS; BKS—ZWM i WKS—NKS Nakło.

II Grupa Toruńska Pomorzanin—ZZK Włocławek Gryf—PKS; MKS—ZWM Nieszawa i ZWM Włocławek—Orlęta Aleksandrów.

III Grupa Grudziądzka GKS—RKS; WKS Chełmno—Cukrownia Chełmża.

KKS Kcynia—Pogoń Szubin; Pałuczanka Żnin — KKS Inowrocław i Winiarnia Kruszwica—Noteć Inowrocław.

Hallo! Tu Pom. OZPN

Zarząd Pom. O. Z. P. N. w Bydgoszczy komunikuje

I. Zmiany osobowe.

W miejsce ob. Rybickiego, który złożył mandat członka WG i D, dokooptowany został w skład WG i D ob. Franciszek Łukowski.

II. Przyjęcie nowych klubów

Przyjęte zostały w poczet członków Pom. OZPN, z zastrzeżeniem dopełnienia formalności: WKS Bezpieczeństwo w Bydgoszczy, Kcyński KS przy ZWM w Kcyni, WKS Chełmno, NKS Czarni TUR w Nakle i KS Wisła w Grudziądzu.

III. Wykaz klubów z adresami

1. WKS „Bezpieczeństwo“, Bydgoszcz, Grudziądzka 43 lub skrytka pocztowa 5;
2. KKS „Brda“, Bydgoszcz, Nakielska 107 m. 2 ob. M. Cybulski;
3. „Bydgoski KS“, Bydgoszcz, ks. Malczewskiego, Urząd Szkolny, ob. Szwedek;
4. KS „Cuiavia“ ZWM, Inowrocław, Narutowicza 52, ob. B. Buczkowski;
5. KS Cukrownia, Chełmża, pow. Toruń;
6. KS „Czarni“ OM TUR, Nakło, Bydgoska 36;
7. OM TUR „Goplania“, Inowrocław, ul. Dworcowa 59;
8. Grudziądzki KS, Grudziądz, ul. Stara 14; Spółdzielnia ogniwo;
9. KS „Gwiazda“ Bydgoszcz, Stefana Czarneckiego 4/10 ob. Bolesław Moraczewski;
10. WKS „Gryf“ Toruń, Toruń-Podgórz 59 zap. art., kpr. podch. ob. Tadeusz Zajdler;
11. Milicyjny KS Bydgoszcz, Paderewskiego 22, ob. Małolepszy;
12. Milicyjny KS Toruń, Komenda M. O. Miasta;
13. NKS „Milicja“, Nakło, ob. Walerian Kuźnierek, ul. Pocztowa 11;
14. OM TUR „Noteć“, Inowrocław-Mątwy, ob. Jan Słomian;
15. KS „Orlęta“ ZZK, Aleksandrów Kujawski ul. Piłsudskiego 35, ob. Wł. Michalski;
16. KS „Pałuczanka“ Szubin, Klonowa 2, ob. Edmund Chrzanowski;
17. KKS „Piast“ Kruszwica, ob. Maksymilian Nowak (Wytwórnia Win);
18. Pocztowy KS Bydgoszcz, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów;
19. Pocztowy KS Toruń;
20. KKS „Pomorzanin“ Toruń, Wodociągowa 6 ob. K. Osmański;
21. KS „Społem“ Chojnice ul. Młyńska 15;
22. RKS TUR Grudziądz, Wybickiego 38/40;
23. WKS Chełmno, 6 zap. piech, sierżant ob. Głowacki;
24. ZWM Bydgoszcz, Marcinkowskiego 3, ob. Kopczewski;
25. KKS przy ZWM, Kcynia, Zarząd Miejski, ob. Kalka;
26. ZWM Nieszawa, ob. Stanisław Kmieć;
27. ZWM Wąbrzeźno, ob. J. Hybaczewski;
28. ZWM Włocławek, ob. Jabłoński;
29. KKS przy ZZK Inowrocław, Magazynowa 7;
30. ZZK Włocławek, Kościuszki 21, ob. Tadeusz Szczęsny;
31. ZWM „Solvay“ Inowrocław-Mątwy;
32. KS „Pogoń“ Szubin, Starostwo Powiatowe, ob. Fr. Gajewski;
33. KS „Wisła‘, Grudziądz, Dworcowa 37.

IV. Wpłacanie procentów od zawodów za czas do 26. 9. 1945 r.

Stosownie do uchwał PZPN i Pom. OZPN wzywa się wszystkie kluby zrzeszone w Pom. OZPN do wpłacenia w terminie do dnia 30. 9. 1945 r. 1% wpływów brutto na rzecz PZN i 1½ wpływów brutto na rzecz Pom. OZPN z wszystkich imprez piłkarskich urządzonych w czasie od dnia 26. 8. do dnia 26. 9. 45 r. włącznie, na ręce skarbnika Pom. OZPN ob. Władysława Kotlarka w Bydgoszczy, Jagiellońska nr 26 — Komunalna Kasa Oszczędności. Równocześnie z przekazaniem pieniędzy nadesłać należy odpowiednie rozliczenia.

V. Wpłacanie procentów od zawodów po dniu 26. 9. 1945 r.

Od dnia 26. 9. br. począwszy, winny wszystkie kluby w statutowo zakreślonym terminie (cztery dni) po odbyciu zawodów odprowadzić osobno należny PZPN 1% wpływów brutto na konto czekowe PZPN Nr IV-282 i osobno należny Pom. OZPN 1% wpływów brutto na ręce skarbnika Pom. OZPN.

Równocześnie z przekazaniem pieniędzy przesyłać należy osobno do PZPN (w Krakowie, ul. Piłsudskiego nr 27) i osobno do Pom. OZPN (na ręce skarbnika) rozliczenie kasowe z zawodów. Do czasu dostarczenia klubom urzędowych blankietów rozliczeń kasowych winny kluby sporządzać rozliczenie we własnym zakresie.

VI. Sankcje

Kluby, które nie zapłacą do 30. 9. 1945 r. należnej Pom. OZPN składki za czas od 31. 12. 1945 r. w kwocie 500 zł, lub nie zapłacą procentów od zawodów należnych PZPN lub Pom. OZPN zostaną zawieszone w prawach członkowskich ze skutkiem weryfikowania przez WG i D zawodów eliminacyjnych walkowerem jako przegranych 0:3 z utratą 2 punktów.

VII. Granice Pom. OZPN

Do pomorskiego OZPN należą wszystkie powiaty województwa pomorskiego oraz powiaty mogileński i żniński województwa poznańskiego.

Bydgoszcz, 23. 9. 1945 r.

Edmund Zieliński
sekretarz

Stanisław Lehmann
I. wiceprezes

Jędrzejowska i Hebda tenisowymi mistrzami Polski

Relacja korespondenta własnego Kuriera Sportowego Antoniego Targosza

KRAKÓW, 23. 9. Tenisowe mistrzostwa Polski, jakie odbywały się w Krakowie w dniach od 12 do 17 września, zostały zakończone. Tytuły mistrzowskie, jak było do przewidzenia, zdobyli najlepsi obecnie nasi tenisiści Jadwiga Jędrzejowska i Józef Hebda. Przeciwnicy ani na chwilę nie byli dla nich groźni. Spotkania swoje rozgrywali „spacerem" i wygrywali, jak chcieli. Trzeba jednak zaznaczyć, że poziom ich gry jest daleki od poziomu, jaki reprezentowali przed wojną. Przyczyny są znane i nie potrzeba ich ponownie powtarzać. Mimo wszystko, reprezentują poziom dla innych jeszcze nieosiągalny. I chyba jeszcze długo będziemy musieli czekać na chwilę, w której wynik turnieju mistrzowskiego, jak to było dawniej za czasów Stolarowów, Tłoczyńskiego, Tarłowskiego, stał pod znakiem zapytania.

Lokata dalszych miejsc była również do przewidzenia. W grze pań Z. Jędrzejowska odbiła od innych mocno swymi uderzeniami i jedynie Rudowska urwała jej raz seta. Podobała się Jaśkowiakówna, mająca duże zadatki na dobrą tenisistkę. Obecnie jej wyniki sklasyfikowały ją na piątym miejscu po J. Jędrzejowskiej, Z. Jędrzejowskiej, Rudowskiej, Szeraucównej.

Ostatnie wyniki finałowych spotkań w grze pojedyńczej pań:

Finał — Jadwiga Jędrzejowska — Zofia Jędrzejowska 6 : 2, 6 : 0; w grze o czwarte miejsce Szeraucówna — Jaśkowiakówna 6 : 3, 6 : 1.

W grze pojedyńczej panów po Hebdzie najlepiej przedstawia się Skonecki. Gra jego jest miła dla oka, gdyż wkłada w nią dużo zacietości i żywiołowości. Braki jeszcze olbrzymie i tylko solidny trening i spotkania z poważnymi przeciwnikami mogą poziom jego gry podciągnąć. Za nim uplasował się Olejniszyn. W obecnej chwili gra on słabiej niż przed paru miesiącami. Służba wojskowa przeszkadza mu w racjonalnym treningu. Posiada jednak duże możliwości, by zostać naprawdę dobrym tenisistą. Następni za nimi — Herbst, Olszowski, Łabuzek, Adamczyk, Horain przedstawiają się dość równo.

Finałowe rozgrywki w grze pojedyńczej panów:

Hebda — Skonecki 6 : 2, 6 : 1, 6 : 4. Do walki o trzecie miejsce nie doszło, gdyż Herbst do spotkania z Olejniszem nie stanął, tak iż ten ostatni wygrał w. o. W grze podwójnej panów w finale para Skonecki — Hebda, pokonała parę Olejniszyn — Herbst 6 : 2, 6 : 3, 6 : 1.

W grze mieszanej do drugiego półfinału doszła para Szeraucówna — Skonecki po zwycięstwie nad Rudowską i Olejniszynem 2 : 6, 6 : 2, 6 : 3, w finale ulegając mistrzowskiej parze J. Jędrzejowska — Hebda 1 : 6, 2 : 6, 4 : 6.

O juniorach nie wiele można powiedzieć. Dopiero uczą się grać. Wkładają dużo młodzieńczej zaciętości do gry, ambicji, szybkości, wogóle tych wartości, jakimi dysponuje młodość. Bajtała i Fraszewski zaprezentowali się najlepiej.

Turniej odbył się na kortach tenisowych KS Cracovia, staranie przez organizatorów przygotowanych. Zrobiono trybunę na pareset osób, ozdobiono plac flagami narodowymi. Frekwencja jednak była słaba. Warunki atmosferyczne nie dopisały, gdyż przez pierwsze dni mocne zimno z przelotnym deszczem nie zachęcały do siedzenia na otwartych trybunach. Nastrój, jaki panował wśród tenisistów, jak i widzów, nie oddawał tej powagi, jaką powinny mieć zawody o takiej nazwie, jak Mistrzostwa tenisowe Polski. Raczej wyglądały one na turniej o średniej klasie. Poza tym atmosfera była naładowana dociekaniami w sprawie Walentego Bratka i Leona Kończaka. Początkowo wszyscy z zaciekawieniem oczekiwali, czy przyjadą. Gdy jednak przysłali pismo do Związku Tenisowego z zawiadomieniem, że rezygnują z przyjazdu i udziału w mistrzostwach, by nie być przyczyną ewentualnych zakłóceń, rozpoczęły się najróżniejsze komentarze i uwagi.

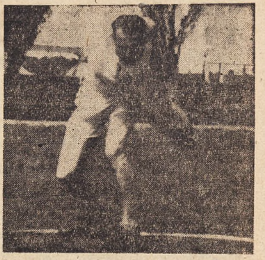
A oto oświadczenie Bratka i Kończaka, członków KS Pogoń w Katowicach, które ukazało się w Dzienniku Zachodnim nr 209, z dn. 13 września br.

„Wobec nieuzasadnionych ataków krakowskiego dziennika „Start" przeciwko nam i wytworzonej skutkiem tego sytuacji na terenie Krakowa oraz doszłych do naszej wiadomości gróźb skierowanych pod naszym adresem, co w sumie nie daje gwarancji spokojnego przebiegu I Narodowych Mistrzostw Tenisowych w Krakowie, rozegrać się mających po raz pierwszy w odrodzonej Polsce, widzimy się zmuszeni zrezygnować z naszego udziału w tychże Mistrzostwach.

Zaznaczamy że krok nasz uzasadniony jest wyłącznie chęcią zapewnienia powagi I Narodowym Mistrzostwom Polski i niedopuszczenia do ich zakłócenia przez nieodpowiedzialne czynniki, a sprawę zniesławiających ataków na nasze osoby skierowaliśmy na właściwą drogę".

Zaznaczam że Bratek i Kończak zostali wyznaczeni jako reprezentanci Śląska na mecz Śląsk Morawska Ostrawa.

Do Krakowa przyjechała grupa czeskich tenisistów i dziennikarzy, którzy przywieźli piłki. Z pośród nich czwarta rakieta Czechosłowacji Parmowa rozegrała spotkanie towarzyskie z J. Jędrzejowską i przegrała 0 : 6, 3 : 6.



Piłat zrezygnował z boksu i na zawodach w Krakowie osiągnął dobry wynik... w dysku 38.14 m.

Anglia-Irlandia 1:0 w piłce nożnej

W Belfaście w obecności 45 tysięcy widzów odbył się w niedzielę pierwszy od wybuchu wojny mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Irlandii i Anglii. Drużyna angielska na dziesięć minut przed końcem strzeliła bramkę, wygrywając mecz 1:0.

Piłat rzuca dyskiem...

Wielokrotny mistrz Polski zrezygnował z boksu

Na ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Krakowie, meetingu zorganizowanym przez sekcję lekkoatletyczną T. S. Wisła wśród wielu startujących zjawiła się znana sprzed wojny olbrzymia postać Stanisława Piłata. W pierwszym dniu zawodów, w sobotę, nie było go, spóźnił się — jak mi oświadczył — gdyż w drodze z Nowego Targu auto miało kilka defektów. W niedzielę program nie przewidywał jego konkurencji, rzutu dyskiem, który odbył się już dnia poprzedniego. Jest mu niezmiernie przykro.

— Przyjechałem ze swoim kolegą klubowym Bechounkiem, wysłany przez kierownika nowego klubu K. S. „Podhale" Gawlińskiego, by ożywić zawody udziałem zawodników z poza Krakowa, a tu masz, pech, moja konkurencja odbyła się już wczoraj i mam z niczym wracać. Jest jeszcze dziś rzut dyskiem, ale tylko dla juniorów, a ja — patrzy skromnie — już zapomniałem, kiedy byłem juniorem. A taką mam ochotę wziąć dysk do ręki, obrócić się tak po naszemu, po góralsku i rzucić nie, daleko. Chciałbym i ludziom coś pokazać i memu kierownikowi przywieźć jakaś wiadomość" — skarży się jak małe dziecko ten postrach ringów.

Chodzi niecierpliwie po boisku, ubrany w kostium lekkoatletyczny, ale bez pantofli, gdyż takich nie posiada, a „nóżkę" ma tak małą, że nie ma mowy o pożyczeniu dla niego „kolców", gdyż największy numer jednego z zawodników jest dla niego jeszcze za mały. Pocieszam go, jak mogę, że jednak organizatorzy uwzględnią jego obecność i pozwolą mu chociaż poza konkursem zaprodukować jego możliwości.

Czekał długo, gdyż wielska ilość konkurencji była przewidziana przed rzutem dyskiem. Ale doczekał się. Zdjął marynarkę, narzuconą na kostium, odsłonił swe mocne, wysportowane i przez naturę wspaniale wyposażone ciało. Aż miło było patrzeć, z jaką przyjemnością brał dysk do ręki.

Na dźwięk swego nazwiska — „teraz rzuca Piłat" — drgnął. Stanął w kole, popatrzył przed siebie, poprawił w ręku dysk: skłon, rozmach ręką, silny obrót i dysk frunął w powietrze. Spadł... niezbyt daleko.

— No, co — pytam, — coś słabo?

— Nie wyszedł mi dobrze z ręki, i nogą mi się posunęła. Widzi pan, w butach nie da się dobrze rzucać. Ale dalsze rzuty pójdą lepiej.

I rzeczywiście z każdym rzutem coraz dalej. Rozgrzał się, zapalił, nabrał chęci i posłuszny dysk padał za każdym razem o parę metrów dalej od miejsca, gdzie spadł poprzednio.

Z przyjemnością oglądałem wysiłek jego w momencie wyrzutu i zadowolenie z coraz lepszych rezultatów. Ostatni rzut, ósmy z kolei, padł już blisko linii środkowej boiska — tak het jak to wspomniał na początku.

Ogromna radość maluje się na jego twarzy, zdaje się mówić — a jednak widzicie, że coś potrafię, że nie jestem najgorszy. Rzeczywiście, rzut bardzo dobry, po zmierzeniu: 38 metrów 14 centymetrów, a więc z dotychczas uzyskanych w Polsce obecnie — jeden z najlepszych.

— No, wasz Słowik za mną — mówi zadowolony — jego rzut wczorajszy 37,29 m jest gorszy od mojego. Kierownik Gawliński się ucieszy, że jednak nadarmo nie przyjechałem i mój kolega Bechounek też się popisał, gdyż trójskok wygrał skokiem 3,04 m.

Naciąga znowu marynarkę i schodzimy z boiska.

— A co z boksem? — zapytuję.

Zamyśla się.

— Na razie nic. Nie wiem co będę robił, coś więcej ciągnie mnie obecnie lekkoatletyka. Nie chciałbym już kpmuś znowu „krzywdy robić". Zresztą nie mogę jeszcze dziś nic przesądzać. Ale startowanie na ringu już mnie tak nie ciągnie, już nie jestem młody. Wiek 36 lat robi swoje. Chętniebym zajął się szkoleniem młodych jako trener, czy instruktor. Mam skończone kursy trenerskie, jeszcze pod kierunkiem Sztama.

— A zaświadczenia pan ma?

— Nie, wszystko mi zginęło, razem ze wszystkim, z moimi nagrodami, dyplomami. Pozostał mi tylko ten złoty sygnet, jaki mam na palcu. Otrzymałem go w Ameryce, w Chicago, w r. 1939 na meczu bokserskim Polska—Ameryka. A zresztą ja świadectw nie potrzebuję, mnie przecież znają — dodaje z uśmiechem.

— A co pan teraz robi?

— Obecnie przebywam w Nowym Targu, w moim rodzinnym mieście. Mieszkam u siostry i pomagam jej w gospodarstwie. Słyszałem, że pisali o mnie, że nie żyję, potem że żyję, tylko nie wiadomo, gdzie przebywam. A ja spokojnie siedzę w Nowym Targu — dodaje, śmiejąc się. Sport mnie bardzo ciągnie. Szczególnie dysk. Inne rzuty nie bardzo mi odpowiadają, a w dysku czuję, że mogę nim śmigać. U nas warunki treningu są jeszcze bardzo ciężkie, gdyż brak sprzętu. Mamy jeden dysk, ale uszkodzony. Poza tym — jak pan widzi — nie mam pantofli.

— A jak z wagą?

— No, teraz ważę dużo, 100 kg, jest to nawet za dużo, gdyż kiedy boksowałem się przed wojną, waga moja wynosiła około 93—94 kg. I czułem się silny. A dziś to woda. Te 6 kilogramów nadwagi, to woda, którą po pewnym okresie treningu zupełnie stracę.

— Może pan będzie rzucał na meczu Warszawa—Kraków za dwa tygodnie? Przecież ten rzut dzisiaj pana stawia na pierwszym miejscu.

— Chciałbym bardzo, gdyż czuję, że mój przedwojenny, najlepszy wynik 40 m 97 cm po paru startach z pewnością poprawię. Ale nie wiem, czy ze względów komunikacyjnych nie będzie ze mną trudności w sprowadzeniu.

Widać młodzieńczy zapał i wielką chęć do brania udziału w zawodach.

— O boksie myślałem też, ale u nas nie ma rękawic, a raz „trafiały" się, to żądali około 1000 złotych za parę. Skąd wziąć tyle pieniędzy. Wiem, że dziś odbywają się w Krakowie zawody bokserskie (Groble — Wisła) i chętnie bym je zobaczył, ale są one właśnie teraz przed południem, a ja wolę rzucać dyskiem i po to też tu przyjechałem.

Jeszcze posziliśmy do amfiteatru Stadionu Miejskiego przyglądnąć się rozdaniu nagród po zawodach (niestety spóźnienie Piłata eliminowało go utratę pewnej nagrody) i z zapewnieniem, że z pewnością przyjedzie do Krakowa za dwa tygodnie, by pokazać Warszawiakom, jak się dysk wygrywa, pożegnałem tego miłego i szczerego sportowca.

Antoni Targosz

To i owo

Wydział Spraw Sędziowskich PZPN-u ustalił taksę sędziowską w wysokości zł 200 na zawody międzynarodowe i międzypaństwowe, obsadzane przez WSS PZPN-u.

Na jubileuszu „Ruchu" (29 i 30 bm. gra krakowska „Wisła" w pierwszy dzień z „Polonią" (Bytom), następnego z jubilatem.

„Wisła" (Kraków) zrezygnowała ze sprowadzenia budapesztańskiej drużyny FTC z powodu zbyt wielkich kosztów, które Węgrzy zażądali (300 tys. zł za dwa mecze w Krakowie).

Polski Związek Kajakowy w Krakowie wyłonił następujący zarząd: prezes dr Chlamtatsch (AZS), wiceprezes: arch. Plebańczyk (HKS), sekretarz: Jakubowski (Groble), zastępca: Łobodziński (AZS), skarbnik: Periy (Cracovia), członkowie zarządu: inż. Bujwid, mgr. Kramarski, Rospond.

550 klubów piłki nożnej liczy obecnie Polski Związek Piłki Nożnej, które są zrzeszone w 19 okręgach i podokręgach.

Termin najbliższego posiedzenia plenarnego zarządu PZPN-u wyznaczony został na dzień 16 października.

Krakowski OZPN liczy 78 klubów piłki nożnej.

Polski Związek Hokeja na Lodzie jest piątym z kolei związkiem ogólnopolskim, który ma siedzibę w Krakowie (PZPN, PZNarciarski, PZ Kajakowy, PZTenisowy).

Najżywotniejszy na terenie Krakowa KS Cracovia powołał do życia jeszcze jedną sekcję, a mianowicie kolarską i motocyklową z Bilcharskim Kazimierzem jako kierownikiem na czele. **T. S.**

Czołowe rakiety Polski w Inowrocławiu

INOWROCŁAW, 23. 9. Na słynnych przed wojną kortach tenisowych w Inowrocławiu odbędą się 29 i 30 bm. turniejowe zawody czołowych rakiet Polski o mistrzostwo Inowrocławia Zdroju i Kujaw. Turniej poprzedzony zostanie lokalnymi rozgrywkami celem wyłonienia mistrza miasta.

Rewia „papierowa" najlepszych piłkarzy polskich

KRAKÓW, 23. 9. (kor. wł.). Na jednym z pierwszych posiedzeń zarządu PZPN-u powzięto uchwałę, że kapitan sportowy Związku płk. Reyman, będzie co miesiąc opracowywał listę 40 najlepszych piłkarzy polskich, którzy w danej chwili będą wzięci pod uwagę przy zestawianiu reprezentacji państwowej. Na drugim posiedzeniu plenarnym płk. Reyman przedstawił p i e r w s z ą listę 40-tu „najlepszych". Przedstawiała się ona następująco:

bramkarze: Jurowicz (Kraków), Rybicki (Kraków), Jakubik (Kraków), Madejski (Śląsk), Krzyk (Zagłębie), Brom (Śląsk).

obrońcy: Gędłek (Kraków), Filek I (Kraków), Gruca (Kraków), Spandel (Śląsk), Szczepaniak (Warszawa), Giebartowski (Warszawa), Nowak (Tarnów).

pomocnicy: Parpan, Jabłoński I i II, Tyranowski, Tylek, Legutko, Filek II i Wapiennik (wszyscy Kraków), Dzielong (Śląsk).

napastnicy: Bobula, Ignaczak, Kohut, Gracz, Szeliga, Cholewa, Artur, Giergiel, Kaleta, Pawlik i Nowak (wszyscy Kraków), Buczma, Matias i Bożek (Śląsk), Lewandowski i Koczewski (Łódź), Kaźmierczak (Poznań), Odrowąż (Warszawa).

W ubiegły poniedziałek, 17 bm. odbyło się trzecie plenarne posiedzenie zarządu PZPN-u, na którym kapitan sportowy PZPN-u przedłożył d r u g ą skolei listę „40 najlepszych". Ma ona wygląd następujący:

bramkarze: Jurowicz, Rybicki, Jakubik (wszyscy Kraków), Borucz (Warszawa), Brom (Śląsk), Skromny (Poznań).

obrońcy: Filek I, Gędłek, Gruca (wszyscy Kraków), Szczepaniak, Gebartowski (Warszawa), Nowak (Tarnovia), Sowa (Zagłębie).

Pomocnicy: Parpan Legutko, Tyranowski, Jabłoński I i II, Wapiennik, Filek II, Lesiak, Tylek (wszyscy Kraków), Kozioł (Tarnów), Gałkowski (Śląsk).

napastnicy: Gracz, Nowak, Bobula, Ignaczak, Cholewa, Kaleta, Giergiel, Kohut i Pawlik (wszyscy Kraków), Odrowąż (Warszawa), Koczewski i Lewandowski (Łódź), Kaźmierczak, Gendera (Poznań), Roik III (Tarnów), Siech (Zagłębie).

Porównując obydwie listy, widzimy, że na przestrzeni jednego miesiąca, zaszły dość znaczne zmiany na froncie piłkarskim. Jedni się pogorszyli, drudzy poprawili i zaawansowali na listę płk. Reymana. Do pierwszej kategorii zaliczyć należy: Madejskiego, Krzyka, Spandla, Dzielonga, Artura, Buczmę, Bożka, Szeligę; do drugiej: Borucza, Skromnego, Sowę, Kozioła, Gałkowskiego, Genderę, Roika III, Siecha. Czekajmy cierpliwie, co przyniesie październikowa lista płk. Reymana. (este)

— **Karol Hofman** (Poznań) wystąpił po raz pierwszy po wojnie na zawodach lekkoatletycznych i uzyskał w skoku wzwyż 1,70 m, w dysku 39 m 36 cm.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" w Bydgoszczy. — Administracja i redakcja: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29, m. 3, telefon 31-18. Redaktor naczelny — Andrzej Kłyszyński; sekretarz redakcji — Józef Kruszona przyjmuje interesantów dn. powsz. od godz. 16.

E-03619